

Lis i lornetka

24 kwietnia 2020 rok



1. Nauka krótkiej rymowanki

Lasy to płuca ziemi
i o nie dbamy.
Nie niszczymy ich,
nie śmiecimy w nich.
Tylko w ciszy patrzymy
i głęboko... oddychamy.

2. Wysłuchaj opowiadania Agaty Widzowskiej „Lis i lornetka”

Zapoznaj się z ilustracjami do opowiadania w wersji on-line (s.66 – 69)
<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/npoia-bbplus-ks/mobile/index.html#p=68>

Przedszkolaki bardzo lubią wycieczki. Odwiedziły już zoo, ogród botaniczny i Muzeum La- lek. Tym razem grupa Ady wybrała się do lasu na lekcję przyrody, bo nauka w terenie jest znacznie ciekawsza niż zwykłe opowieści. Dzieci koniecznie chciały obejrzeć paśniki dla zwierząt.

W świecie zwierząt nastąpiło wielkie poruszenie.

- Schowajcie się! – krzyknął płochliwy zając. – Idą tu małe człowieki!
 - Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – poprawiła go łania, spokojnie przeżuając młode pędy drzew iglastych.
 - Na pewno zaatakują kijkami nasze mrowiska! – pisnęły przerażone mrówki.
 - Kiedyś wielki dwunożny człowiek podeptał nasze całe królestwo!
 - Pobiegnę wywęszyć, jakie mają zamiary – oznajmił lis i ruszył przed siebie, wymachując puszystą kitą.
 - Boimy się hałasu – pisnęły zajączki, tuląc się do uszatej mamy.
 - Tydzień temu ludzkie istoty zostawiły w lesie pełno śmieci: puszki, sreberka po czekoladzie i butelki! – krzyknął oburzony borsuk. – Chyba nie wiedzą, że kiedy słońce rozgrzeje zbyt mocno szklaną butelkę, to może wywołać pożar lasu!
 - To straszne! – oburzyła się wiewiórka.
 - Zaraz przygotuję pociski z orzechów i będę nimi rzucać. Pac! Pac!
- W tej samej chwili zza drzew wyłonił się jelen i dostojnym krokiem zbliżył się do paśnika.
- Witam państwa – przywitał się.
 - Słyszałem, że boicie się ludzi. Powiem wam, że bać się należy myśliwych, którzy mają strzelby, ale nie ludzkich dzieci, bo one mają dobre serca.
 - Tiuu, tiuu! My znamy te maluchy! – odezwały się ptaki.
 - Zimą sypią dla nas ziarenka i szykują słoninkę w karmnikach, żebyśmy nie zamarzły z głodu.

Nadbiegł zziębnięty lis i łapiąc oddech, wysapał:

- Kochani, nie ma się czego bać! Te człowieki to bardzo miłe stworzenia.
- Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – po raz drugi odezwała się łania.
- No dobrze, ludzie. Duże stworzenie w spódnicy mówiło do nich „moje kochane przedszkolaki” czy jakoś tak... Urządzili sobie piknik na polanie, a potem posprzątali wszystkie śmieci. Na trawie nie został ani jeden papierek

po kanapkach, ciastkach i cukierkach. Wszystkie butelki po sokach i pudełeczka po jogurtach wyrzuciły na parkingu do wielkiego kosza na śmieci.

– A nie krzyczały? – szepnęły wciąż wystraszone zajączki.

– Ależ skąd! One dobrze wiedziały, że w lesie trzeba być cicho, żeby nas nie płoszyć.

– O! To znaczy, że szanują nas i las – powiedziała do rymu pani zajęcowa.

– Szanować las najwyższy czas! – odpowiedziały chórem zwierzęta.

Tego dnia dzieci wróciły z wycieczki bardzo zadowolone. Nauczycielka pochwaliła wszystkie za to, że w lesie zachowywały się tak, jak należy: nie hałasowały, nie niszczyły mrowisk i norek, nie zrywały żadnych roślin bez zgody pani i pięknie posprzątały po zakończonym pikniku.

– A może narysujecie to, co najbardziej zapamiętaliście z dzisiejszej wycieczki? Zrobimy wystawę o lesie.

– Tak! Chcemy!

– Ja namaluję wiewiórkę – ucieszyła się Zuzia.

– I ptaszki.

– A ja narysuję mech – postanowił Jacek.

Pani rozdała dzieciom kartki, kredki i farby. Sama też postanowiła coś namalować. Powstały prawdziwe dzieła sztuki: drzewa iglaste oświetlone słońcem, wiewiórka, ślady kopytek, zielona polana i ptaszki na gałęziach. Jacek namalował czarną plamę i oznajmił wszystkim, że to jest nora niedźwiedzia. Ada narysowała lisa trzymającego w łapkach jakiś dziwny przedmiot.

– Co to jest? – zapytała Kasia.

– To jest lis – odpowiedziała Ada, chociaż uznała, że bardziej przypomina psa niż lisa.

– A co on trzyma?

– Lornetkę – odpowiedziała Ada.

– Lornetkę? Przecież lisy nie używają lornetek – stwierdził Piotrek.

– Nie widziałem tam żadnego lisa.

– A ja widziałam – odparła Ada. – Cały czas nas podglądał!

– Naprawdę?

– Naprawdę. Ciągle nas obserwował, a zza drzewa wystawała jego ruda kita.

– To dlaczego nam nie powiedziałaś?

– Nie chciałam go spłoszyć. Widocznie sprawdzał, czy umiemy się dobrze zachować w lesie.

– Pewnie, że umiemy! – stwierdził Piotrek.

Nauczycielka zebrała wszystkie obrazki i przyczepiła je do specjalnej tablicy.

– Jaki tytuł nadamy naszej wystawie? – zapytała dzieci.

Było wiele propozycji, ale najbardziej spodobał się wszystkim pomysł Ady: „Czas szanować las”. Jednak największe zdziwienie wywołał rysunek nauczycielki. – Dlaczego pani powiesiła pustą kartkę? – zdziwiły się dzieci. – Ona nie jest pusta – uśmiechnęła się tajemniczo pani.

– Przecież pani nic nie narysowała...

– Narysowałam w wyobraźni. Mój rysunek przedstawia leśną ciszę. Oj, nasza pani zawsze nas czymś zaskoczy!

3. Rozmowa na temat opowiadania

Jak zwierzęta przyjęły obecność dzieci w lesie?

Dlaczego zwierzęta bały się dzieci?

Co powiedziały o dzieciach zwierzęta, które je obserwowały: jeleń, ptaki, lis?

Co zrobiły dzieci po powrocie do przedszkola?
Kogo narysowała Ada? Dlaczego?
Co narysowała pani? Co przedstawiał jej rysunek?

4. Ćwiczenia z tekstem
Przeczytajcie tekst umieszczony pod ilustracjami do opowiadania.
5. Zapraszamy Was do obejrzenia bajki „Leśna wycieczka”
Link do bajki: <https://www.youtube.com/watch?v=Yr2bFApujgI>
6. Dokończ rysować szlaczki
<http://bystredziecko.pl/karty-pracy/szlaczki/szlaczki-do-druku-04.pdf>